

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/448,Prezydent-RP-wzial-udzial-w-XIX-Miedzynarodowych-Warsztatach-NATO-nt-swiatowego-.html>  
25.04.2024, 16:16

## Prezydent RP wziął udział w XIX Międzynarodowych Warsztatach NATO nt. światowego bezpieczeństwa i walki z terroryzmem

---

**4 maja 2002 roku** prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski wziął udział w XIX Międzynarodowych Warsztatach NATO poświęconych światowemu bezpieczeństwu i walce z terroryzmem. Warsztaty zorganizowało amerykańskie Centrum Badań nad Decydowaniem Strategicznym z Kalifornii i Ministerstwo Obrony Niemiec. Patronat nad tegorocznymi Warsztatami objął minister obrony Niemiec Rudolf Scharping. W Warsztatach uczestniczyli przedstawiciele 25 państw z całego świata.

Prezydent RP, występując podczas sesji poświęconej perspektywom bezpieczeństwa światowego po wydarzeniach 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych, powiedział m.in.:

*"Po niespodziewanych atakach terrorystycznych na USA w wielu komentarzach pojawiła się refleksja, że właśnie zaczął się wiek XXI. Ludzkość od dawna zauważała, że o rozwoju kolejnych stuleci nie decyduje kalendarz astronomiczny, tylko wielkie i tragiczne wydarzenia, które stawały się datami przełomu. Wydawało się, że w odróżnieniu od wieku XX, radośnie witane nowe stulecie będzie wiekiem bez wojen. Nadzieje te okazały się płonne. Atak na World Trade Center i Pentagon był jak dotąd najbardziej brzemienne w skutkach aktem terroryzmu w dziejach ludzkości.*

*Dzisiaj już wiemy, że wojna z terroryzmem jest prowadzona na różnych kontynentach i zaangażowała wiele państw. Nie wiemy, jak długo ona potrwa, ale wiemy, że będzie to starcie długotrwałe. Od euroatlantyckiej solidarności zależy rezultat tej wojny. Od sprawności i skuteczności sojuszników, jak też pozostałych państw międzynarodowej koalicji zależy, czy obecne stulecie będzie określane wiekiem terroryzmu.*

*Możemy powiedzieć otwarcie, że na takie zagrożenia i zdarzenia, które rozegrały się 11 września ub.r. w Stanach Zjednoczonych, Sojusz Północnoatlantycki nie był należycie przygotowany. Były to bowiem zagrożenia dostrzegane, ale nie stanowiące podstawy do sojuszniczego planowania obronnego, nastawionego na przeciwdziałanie tradycyjnie rozumianej agresji. Ataki na USA były aktami o charakterze nowym i bezprecedensowym w swojej jakości. Okazało się, że nowym źródłem destabilizacji w świecie i zagrożeń dla narodowego i międzynarodowego bezpieczeństwa są nie tylko państwa, ale coraz częściej transnarodowe struktury, do zwalczania których funkcjonujące w NATO mechanizmy i procedury dostosowane są w stopniu ograniczonym.*

*Panie i Panowie!*

*11 września zmienił percepcję i hierarchię spraw kluczowych dla bezpieczeństwa. Odcisnął też swoje piętno na dotychczasowej agendzie NATO. Dziś istnieje potrzeba wypracowania nowych koncepcji dla Sojuszu. Już za pół roku spotkamy się w Pradze, aby przedyskutować wizję NATO na przyszłość.*

*NATO to filar bezpieczeństwa Europy, który w coraz większej mierze ma znaczenie stabilizujące w skali globalnej. Pozostaje on centrum grawitacji w określaniu narodowego bezpieczeństwa dla wielu innych państw, zarówno tych, które aspirują do członkostwa w NATO, jak i tych, które w różnych formach współdziałają z Sojuszem na*

*płatycznie wielostronnej lub dwustronnej. Z perspektywy mojego kraju NATO ma charakter stabilizacyjny w całym obszarze euroatlantyckim i w państwach pozostających w polu oddziaływania Sojuszu.*

*Polska opowiada się za taką opcją ewolucji Sojuszu, w której nie będzie ona oznaczać osłabienia jego tradycyjnych funkcji obronnych. Z niepokojem śledzimy utrzymującą się niedobłą tendencję w stosunkach pomiędzy USA a krajami Europy Zachodniej, która polega z jednej strony na postępującym unilateralizmie polityki Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś na rosnącej kontestacji zachowań amerykańskich ze strony niektórych europejskich sojuszników, choć wydawało się, że spontaniczna reakcja solidarności Europy w stosunku do USA po atakach 11 września będzie miała swoje długotrwałe i owocne konsekwencje. Zachowanie dotychczasowej formuły związków transatlantyckich jest sprawą zasadniczą, będziemy więc przeciwdziałać trendom, które mogą prowadzić do rozluźnienia tych więzi. Takie zjawiska, jak plany rozdzielania dowództw amerykańskich i sojuszniczych, w tym perspektywa redukcji znaczenia dowództwa strategicznego na Atlantyk, powiększanie się luki technologicznej i gospodarczej pomiędzy USA a pozostałymi sojusznikami, osłabianie czynnika dyscyplinującego planowanie obronne sojuszników oraz odmienna percepcja współczesnych zagrożeń, wzmacniają niebezpieczną tendencję do renacjonalizacji polityki bezpieczeństwa w Europie.*

*Sojusz Północnoatlantycki musi pozostać zdolny do efektywnej odpowiedzi na współczesne zagrożenia i wyzwania. Musi być też organizacją zdolną do przeprowadzania operacji innych, niż tylko pasywna obrona terytoriów sojuszniczych. W tym celu należy podjąć działania zmierzające do konsolidowania struktury dowodzenia NATO jako całości oraz usprawnić polityczne i wojskowe mechanizmy podejmowania decyzji. Sojusz powinien przewartościować i ożywić Inicjatywę Zdolności Obronnych w kierunku zmniejszenia liczby stawianych zadań, które będą jednak bardziej wymagające militarnie i finansowo. Taka specjalizacja zadań umożliwi nie tylko szybsze osiągnięcie pożądanych możliwości obronnych przez sojuszników, ale może też stać się dźwignią modernizacyjną dla wielu armii europejskich. Ani NATO, ani Europa, nie potrzebują bowiem większych sił zbrojnych. Potrzebują zaś armii nowoczesnych, gotowych do natychmiastowego działania wszędzie na świecie.*

*My Europejczycy powinniśmy zadbać o to, aby europejskie zdolności wojskowe były kompatybilne z amerykańskimi. Tylko Europa wyspecjalizowana na wysokim poziomie wojskowym będzie atrakcyjnym, pożądanym partnerem militarnym dla Ameryki. Podobnie sprawa ma się z polityką bezpieczeństwa i obrony UE. Musi ona stworzyć partnera Sojuszu, ściśle z nim współpracując i wzmacniając europejski filar NATO.*

*Sojusznicy zastanowią się także nad formułą zaangażowania w działania poza bezpośrednim obszarem odpowiedzialności traktatowej. Mamy do czynienia z asymetrycznym rodzajem zagrożeń, małe zakonspirowane grupy mogą wyrządzić wielkie straty. Atak może być przygotowany wszędzie. Przeciwnik umie uderzać z zaskoczenia. Przeciwnik wspierany jawnie lub niejawnie przez państwa lub wielkie pieniądze. Trzeba umieć się bronić, trzeba umieć kontratakować. Trzeba wreszcie mieć pomysł na pokój - gdy umilkną karabiny. Te elementy wymagać będą pogłębienia współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi, tj. Narodami Zjednoczonymi, Unią Europejską, czy OBWE, jak też wybranymi krajami położonymi poza obszarem transatlantyckim. Z polskiego punktu widzenia celowe byłoby wspieranie tych trendów w NATO, które wiodłyby w kierunku większego zaangażowania w strefie śródziemnomorskiej i na Bałkanach, Bliskim Wschodzie, na Zakaukaziu i w Azji Centralnej. W selektywnie wypełnianej przez NATO funkcji sojuszu globalnego mój kraj może odegrać istotną rolę, z uwagi na swój duży potencjał i tradycyjne powiązania oraz dobre związki sojusznicze. I na koniec spostrzeżenie banalne, ale ważne. NATO jest najważniejszym gwarantem obecności militarnej USA w Europie. Myślę, że co do wagi tej obecności w minionych i następnych dekadach nie trzeba nikogo na tej sali przekonywać.*

*Szanowni Państwo!*

*NATO od samego początku było również organizacją opartą na wspólnotocie wartości cywilizacyjnych, sprzyjającą demokracji i dobrobytowi państw sojuszniczych. Nowe zagrożenia, w tym terroryzm, godzą w te wartości. Dlatego*

wzmocnienie Sojuszu poprzez jego rozszerzenie o nowych członków sprzyjać będzie cywilizacyjnej konsolidacji i zacieraniu dawnych podziałów, z korzyścią również dla Rosji, która będzie współpracować z Sojuszem na nowych, równych i w pełni partnerskich, zasadach.

Rozszerzenie NATO jest elementem składowym jego ewolucji i utrzymania roli gwaranta bezpieczeństwa. Proces ten będzie sprzyjać stabilizacji na kontynencie i niwelować potencjalne napięcia pomiędzy państwami. Doskonale wpisuje się również w logikę przemian, które dokonały się w ostatnim czasie w Europie. Opowiadamy się za opcją rozszerzenia Sojuszu "od Bałtyku po Morze Czarne", którą miesiąc temu przedstawił w Waszyngtonie prezydent George W. Bush. Należy przy tym zwracać uwagę na obiektywną ocenę, czy kandydaci spełniają kryteria członkowskie, w celu uniknięcia ryzyka osłabienia spójności i skuteczności działania NATO. Nowi członkowie, jako kontrybutorzy, a nie tylko konsumenci bezpieczeństwa - to obraz, jaki ułatwi parlamentom krajów członkowskich podejmować decyzje korzystne dla rozszerzenia. Zachęcam więc kandydatów do akcentowania nie dlaczego chcą wejść do NATO, ale jaki pożytek kraje członkowskie będą mieć z nowowstępujących.

Procesem równoległym i komplementarnym do rozszerzenia NATO jest zbliżenie z Rosją. Sojuszowi udało się znaleźć taką formułę współpracy w ramach "20-tki", która przynosi korzyści obu stronom, a jednocześnie pozwala zachować swobodę działania sojuszników. Powołanie nowego ciała - Rady, której uczestnicy będą pracować jako równi partnerzy, zajmując się uzgodnionymi problemami międzynarodowego bezpieczeństwa, leży w interesie Polski. Nowa Rada NATO - Rosja będzie zatem mechanizmem dla konsultacji, współpracy, podejmowania wspólnych decyzji oraz wspólnych działań. Państwa uczestniczące w Radzie będą ponosić wspólną odpowiedzialność za implementację podjętych razem decyzji. Należy przy tym uwzględnić możliwość poszerzenia kręgu uczestników Rady po planowanym poszerzeniu Sojuszu. Powołanie nowej Rady jest istotnym osiągnięciem. Pamiętajmy jednak, że o prawdziwym i potrzebnym sukcesie będzie można mówić tylko wtedy, gdy ten instrument przyniesie konkretne wspólne działanie. Rosja powinna też inaczej mówić o NATO, zwłaszcza do swoich obywateli. To ich przekonanie o korzyściach płynących ze współpracy z Sojuszem będzie najtrwalszym gwarantem ciągłości nowych relacji.

Obok nowej formuły stosunków NATO - Rosja konieczne jest też wypracowanie nowych form partnerstwa z Ukrainą - krajem o dużym potencjale obronnym, który jest zdolny istotnie wzmocnić zdolności militarne Sojuszu. Jest to bardzo ważny partner Sojuszu, od którego zależy jakość stosunków w naszej części Europy. Wysoko cenimy sobie naszą współpracę z Ukrainą i sądzę, że w pewnej perspektywie możemy mówić o członkostwie Ukrainy w NATO. Państwo to dysponuje przecież wielkim potencjałem wojskowym, w tym potencjałem przemysłu obronnego, który może być wykorzystany przez kraje NATO, jako ważny element wzmacniający zdolności obronne Sojuszu. Włączanie Ukrainy do wspólnej przestrzeni europejskiej niewątpliwie leży w naszym wspólnym interesie. Warto też szukać nowych form współpracy w ramach Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC) i Partnerstwa dla Pokoju. EAPC powinno być atrakcyjną platformą stosunków z państwami zainteresowanymi kooperacją z Sojuszem. Nowego podejścia wymagać będzie dialog z Unią Europejską, w szczególności w zakresie reagowania kryzysowego, w tym cywilnego. Konieczne będzie też podjęcie zintensyfikowanych prac nad sposobami reakcji na inne prawdopodobne asymetryczne zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Szanowni Państwo!

Główne wyzwanie stojące obecnie przed nami polega na odważnym przekroczeniu nowych barier. Decyzja o wejściu Polski, Czech i Węgier przed trzema laty do Sojuszu była historyczną szansą dla Europy. Nie zmarnowaliśmy jej wtedy i nie możemy jej zmarnować teraz. Powinniśmy wspierać wszelkie starania o rozszerzenie strefy stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Musimy wewnętrznie wzmocnić Sojusz Północnoatlantycki i rozszerzyć go o nowe kraje. Świat po 11 września to zupełnie nowa rzeczywistość, która coraz bardziej przenosi do historii krajobraz polityczny XX stulecia.

*Mam nadzieję, że świat okaże zgodność w obliczu konieczności sprostania kolejnym wyzwaniom nowego wieku. Zgoda i konsekwencja w wypełnianiu sojusznicznych zobowiązań ma dzisiaj bezpośrednie przełożenie nie tylko na bezpieczeństwo Europy czy Ameryki, ale całego świata. Życzę Państwu i sobie, byśmy nie zaprzepaścili stojącej przed nami szansy na bezpieczną przyszłość. Sprawmy, aby ta szansa stała się gwarancją naszego wspólnego bezpieczeństwa".*

Podczas warsztatów szef BBN Marek Siwiec przewodniczył jednemu z paneli, który poświęcony był zagadnieniom rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej. W tej części dyskusji swoje referaty wygłosili minister obrony Rumunii Ioan Mircea Pascu oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Słowacji Rastislav Kacer. Następnie trzech ministrów odpowiadali na pytania uczestników warsztatów.

---

[Tweetnij](#)